


Roland Prejs OFMCap

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

roland.prejs@kul.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-4412-3315>

Zakon Braci Mniejszych w chwili śmierci św. Franciszka

 <https://doi.org/10.15633/ps.27406>

Roland Prejs OFMCap (1956–2023) – o. prof. dr hab., profesor nauk teologicznych, historyk Kościoła, profesor w Katedrze Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Był wybitnym znawcą dziejów Kościoła w Polsce w XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historii zakonów franciszkańskich. Zmarł 30 marca 2023 roku w Lublinie. Niniejsze opracowanie jest prawdopodobnie jego ostatnim artykułem naukowym. Redakcja „Polonia Sacra” wyraża wdzięczność za wieloletnią współpracę, dobre artykuły i rzetelne recenzje.

Article history • Received: 28 Aug 2023 • Accepted: 3 Oct 2023 • Published: 29 Dec 2023

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (cc by 4.0)

Abstract

The Order of Friars Minor at the Moment of the Death of St. Francis

This article presents the evolution of the Franciscan order which took place in the years 1223–1228, i.e., in the period from the final approval of the Franciscan Rule to the canonization of Francis. This period is poorly described in the oldest Franciscan sources, but we believe that it is wrong to conclude that the generation of Friars Minor, contemporaries of Francis, wanted to hide something in the history of the Order, in particular the process of departing from the original Franciscan ideals and moving towards the clericalization of Friars Minor. Neither Francis nor his early companions cared about any documentation. The article is divided into four parts: 1) From community to order; 2) Territorial expansion; 3) Rule; 4) Voltages. Francis did not think about the order, but about the community, and he gave this form to the first generation of friars. As long as Francis lived, he mitigated them by his own example. After his death, the Holy See had to intervene, making an authentic interpretation of the rule.

Keywords: Francis, Francis' death, Order of Friars Minor

Abstrakt

Zakon Braci Mniejszych w chwili śmierci św. Franciszka

Artykuł przedstawia ewolucję zakonu franciszkańskiego, jaka nastąpiła w latach 1223–1228, a więc w okresie od definitywnego zatwierdzenia „Reguły” franciszkańskiej do kanonizacji Franciszka. Okres ten jest słabo opisany w najstarszych źródłach franciszkańskich, ale za błędny uważamy wniosek, jakoby pokoleniu braci mniejszych współczesnemu Franciszkowi zależało na ukryciu czegoś w dziejach zakonu, w szczególności procesu odchodzenia od pierwotnych ideałów franciszkańskich, a zmierzaniu w kierunku klerykalizacji braci mniejszych. Ani Franciszek, ani jego pierwsi towarzysze nie dbali o sporządzenie jakiegokolwiek dokumentacji. Artykuł jest podzielony na cztery części: (1) Od wspólnoty do zakonu; (2) Ekspansja terytorialna; (3) Reguła; (4) Napięcia. Franciszek nie myślał o zakonie, lecz o wspólnocie i taką formę nadał pierwszemu pokoleniu braci. Po jego śmierci musiała interweniować Stolica Apostolska, dokonując autentycznej interpretacji reguły.

Słowa kluczowe: Franciszek, śmierć Franciszka, Zakon Braci Mniejszych

Sformułowanie tytułu niniejszego tekstu wymaga wyjaśnień. Określenie „w chwili śmierci” trzeba traktować umownie. Chodzi nam o to, co działo się z Zakonem Braci Mniejszych w ostatnich latach życia Serafickiego Ojca i bezpośrednio po jego zgonie, w szczególności jakie czynniki i w jakim stopniu miały wpływ na pewne działania Franciszka, na ile stał on czoła pojawiającym się problemom, na ile zaś nie potrafił im zaradzić, czy wreszcie pewne rzeczy działy się w zakonie obok Franciszka lub nawet wbrew niemu. Przyjąć zatem musimy, że chodzi o lata 1223–1228, a więc czas od definitywnego zatwierdzenia *Reguły* franciszkańskiej do kanonizacji Franciszka. Jest to okres, który od dawna budził zainteresowanie badaczy, choćby dlatego, że jest on najslabiej opisany w najstarszych źródłach franciszkańskich, z czego niektórzy badacze wyciągali (i wyciągają) wniosek, że pokoleniu braci mniejszych współczesnemu Franciszkowi zależało na ukryciu czegoś w dziejach zakonu, w szczególności procesu odchodzenia od pierwotnych ideałów franciszkańskich, a zmierzaniu w kierunku klerykalizacji braci mniejszych. Rzeczywiście źródła do tego czasu powstały później, noszą na sobie piętno późniejszych dyskusji toczonych w zakonie na temat ubóstwa i wierności duchowi franciszkańskiemu, trudno jednak wyciągnąć z tego wniosek, by braciom (przynajmniej niektórym) zależało na ukryciu czegoś lub przedstawieniu w fałszywym świetle. Tymczasem sprawa jest prosta: ani Franciszek, ani jego pierwsi towarzysze nie dbali o sporządzanie jakiegokolwiek dokumentacji, a najstarsze dokumenty powstały po śmierci św. Franciszka i siłą rzeczy proces powstawania zakonu odtwarzały „po czasie”. Literatura przedmiotu jest dość obfita, ale obcojęzyczna, głównie włoska i niemiecka: polska jest nieliczna i powstała przede wszystkim w ostatnich latach.

1. Od wspólnoty do zakonu

Gdy Franciszek w 1209 roku udał się do Rzymu, by prosić papieża Innocentego III o zatwierdzenie swego sposobu życia, towarzyszyło mu 11, względnie 12 braci, a Franciszek myślał wówczas nie o zakonie, ale właśnie o wspólnotcie. O zakonie nie wspomina jeszcze Jakub z Vitry, który spisał swoje spostrzeżenia w 1216 roku – dla niego jest to wspólnota, która jednak miewa regularne zebrania, poświęcone sprawom

organizacyjno-duchowym, czyli kapituły. Istniały zatem już wówczas jakieś zaczątki zinstytucjonalizowanego zakonu, ale o zakonie w pełnym tego słowa znaczeniu trudno mówić¹.

Szybko następujący wzrost liczebny wspólnoty wymusił jednak na Franciszku zmianę podejścia. Na kapitule w 1217 roku zgromadziło się około 3 tysięcy braci, a przecież nie wszyscy przybyli: jedni nie zdążyli dotrzeć, innych coś zatrzymało itp. Święty, z właściwą sobie przenikliwością, dostrzegł, że we wspólnocie liczącej kilka tysięcy braci, obecnych w niemal całej Europie oraz w Ziemi Świętej, konieczne jest, by byli jacyś przełożeni (prowincjałowie i kustosze), którzy będą kierować poszczególnymi grupami braci, jako że grupy te żyły w coraz większej wzajemnej izolacji. Wprawdzie praktykowano nadal zwoływanie kapituł, ale nie przybywali na nie wszyscy bracia, lecz tylko ci, którzy mogli i chcieli, ponadto szybko rosła we wspólnocie grupa braci, którzy – przyjeżdżając do wspólnoty we Francji, Hiszpanii czy Anglii – Franciszka znali tylko ze słyszenia. Ten proces wymusił także opracowanie bardziej szczegółowych norm życia, które rodziły się z porównywania doświadczeń, zarówno pozytywnych jak i negatywnych, oraz zwrócenie się do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie kardynała protektora. W taki sposób dotychczasowa wspólnota zaczynała przekształcać się w zakon².

W procesie tym istotne były także inne wydarzenia: bulla papieża Honoriusza III *Cum secundum* z 22 września 1220 roku nakazująca wprowadzenie rocznego nowicjatu oraz zakazująca wędrowania bez pisemnego pozwolenia przełożonych, przede wszystkim jednak prace nad napisaniem reguły, która nie będzie – jak ta z 1209 roku – tylko zbiorem kilkunastu zdań z Ewangelii, lecz dokumentem, rozstrzygającym o sposobie postępowania w codziennym życiu, zwłaszcza o zachowywaniu ślubów, modlitwie oraz o wzajemnych relacjach braterskich. Okazało się też, że w rozrastającej się wspólnocie potrzebne są także uregulowania liturgiczne i ascetyczne. Początkowo bracia na sprawowanie Eucharystii udawali się do najbliższego kościoła, byli jednak uzależnieni od tego, czy

1 Por. W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei, *Bracia mniejsi konwentualni. Historia i życie*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1988, s. 112–114; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, przeł. S. Kafel, A. Żębik, K. Kuklińska, Kraków 1998, s. 33.

2 Por. R. Manselli, *Święty Franciszek z Asyżu. Editio maior*, tłum. M. Bilińska, A. Paleta, Kraków 2006, s. 199–213.

jest tam kapłan i czy będzie sprawował mszę świętą. W kilkutyśięcznej wspólnocie było to rozwiązanie nader prowizoryczne, które na dłuższą metę groziło wyobcowaniem się braci z życia Kościoła i upadkiem duchowości. W 1224 roku bracia mniejsi otrzymali od Stolicy Apostolskiej przywilej zakładania kaplic przy swoich siedzibach i sprawowania w nich mszy świętej. Umożliwiło to zarówno regularne uczestnictwo w liturgii eucharystycznej jak i stałą celebrację mszy świętych przez braci mających święcenia kapłańskie. Jak ważną rzeczą dla młodej wspólnoty było wspólne uczestnictwo w Eucharystii, świadczy napisany przez Franciszka List do całego zakonu (nr 30–32)³.

Franciszek widział zachodzący proces i nie traktował go jako niebezpieczeństwa, o ile bracia będą zachowywać ubóstwo, żyć we wzajemnej miłości, a przede wszystkim trwać w wierności Bogu. Resztę zostawiał Bożej opatrności. Jakimś nawiązaniem do tego jest przedstawiana w *Legendzie Trzech Towarzyszy* (XVI, 63) wizja, że Franciszek miał ujrzeć kurę (ptaka) nie mogącego ogarnąć skrzydłami wszystkich piskląt i usłyszał zapewnienie, że Bóg będzie troszczył się o zakon⁴.

W chwili śmierci Franciszka możemy już mówić o formalnym zakonie: dawna wspólnota przekształciła się w uporządkowaną instytucję kościelną, mającą regułę, przełożonych, systematycznie odbywane kapituły, wspólnie sprawowane modlitwy. Jednocześnie wiele spraw pozostało nieuregulowanych, jak pokazały to choćby pierwsze miesiące po zgonie Serafickiego Ojca. Wśród braci zarysowały się dwie tendencje co do działalności kaznodziejskiej oraz trzy kierunki co do zachowywania reguły, zwłaszcza co do praktycznej interpretacji ubóstwa. Co do działalności kaznodziejskiej: byli bracia, którzy pragnęli iść na przysłowiowe „krańce świata” (tzw. opcja uniwersalna) i bracia, którzy mieli szczerego ducha apostołskiego, ale mentalnie nie wychodzili poza Asyż, Perugię i okolice (tzw. opcja asyjska). Co do rozumienia i zachowywania ubóstwa: część braci uważała, że w regule nie wolno niczego zmienić (tzw. *observantia extrema*), część stała na stanowisku, że normy życia należy oprzeć na innych dokumentach, jak konstytucje czy statuty

3 Por. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 41–49.

4 Por. F. Uribe, *Wprowadzenie do źródeł franciszkańskich*, tłum. E. Kumka, Kraków 2009, s. 167–194; R. Manselli, *Św. Franciszek i jego towarzysze*, przeł. K. Kubis, Kraków 2009, s. 113–129.

(tzw. *observantia laxata*), część wreszcie opowiadała się za zwróceniem się do Stolicy Apostolskiej o autentyczną interpretację reguły, a tym samym o wyjaśnienie powstałych wątpliwości (tzw. *observantia mitigata*). Ostatecznie zwyciężyła opcja trzecia, ale pozostałe istniały nadal i dawały o sobie znać⁵.

2. Ekspansja terytorialna

Ekspansja terytorialna zrodziła się od początku w zamyśle Franciszka. Święty doskonale zdawał sobie sprawę, że wysyłając braci na działalność ewangelizacyjną, tym samym zapoczątkowuje docieranie ich do coraz to nowych terytoriów; więcej: sam podjął wyprawę do Ziemi Świętej, a od zamierzonego udania się do Francji powstrzymał go kardynał Hugolin di Segni, uzasadniając, że w tym momencie bardziej jest potrzebny w Italii. Podczas kapituły w 1217 roku nastąpił podział wspólnoty na sześć prowincji, oraz podjęto decyzję o udaniu się braci za Alpy i o podjęciu misji wśród muzułmanów. Udanie się za Alpy oznaczało osiedlenie się we Francji. Kapituła w 1219 roku postanowiła o osiedleniu się w Hiszpanii i w Niemczech; to ostatecznie okazało się nieudanym przedsięwzięciem, głównie z powodu nieznamości języka i braków organizacyjnych. Dopiero w 1221 roku bracia mniejsi zdołali zakorzenić się w Niemczech. W 1224 roku wspólnota dotarła na Wyspy Brytyjskie, a już po śmierci św. Franciszka, w 1232 roku bracia mniejsi znaleźli się w Czechach, na Węgrzech, w Danii i Norwegii. Z Czech w 1235 roku bracia mniejsi dotarli na Śląsk (do Wrocławia), skąd w 1237 roku przybyli do Krakowa, a w 1245 roku wyruszyli do Tatarów. Wprawdzie ta pierwsza wyprawa do Tatarów nie przyniosła trwałych rezultatów, jest jednak świadectwem, jak szybko postępowała ekspansja terytorialna młodego zakonu i jak bardzo zakon stawiał sobie za cel pójście na krańce świata. Nie bez znaczenia w tym wszystkim była rola ówczesnego prowincjała Niemiec, Jana z Pian del Carpine, człowieka rzutkiego i świetnego

5 Por. D. Nimmo, *Reform and Division in the Medieval Franciscan Order (1226–1538). From saint Francis to the Foundation of the Capuchins*, Rome 1987, s. 51–108.

organizatora. Dodajmy, że w tej wyprawie towarzyszyło mu dwóch franciszkanów Polaków: Benedykt z Wrocławia i Cezary z Brzegu⁶.

Ekspansja terytorialna, sama w sobie oczekiwana i pożyteczna, wpłynęła na postępującą ewolucję wspólnoty. Było to dla braci doświadczenie wymagań, jakie niesło za sobą udanie się do innych krajów, w szczególności znajomości języka ludów, do których się idzie, ich obyczajów, zabezpieczenia się przed zimnym klimatem, trudności komunikacyjnych, czy wreszcie tego, że nie wszyscy i nie wszędzie będą chcieli słuchać Ewangelii. Przypomnijmy problemy, z jakimi zderzyła się pierwsza wyprawa do Niemiec – bracia nie znali języka, stąd wzięto ich za heretyków lub w najlepszym razie za włóczęgów. Z innymi problemami zetknęli się bracia, którzy udali się do Anglii: trafili na czas chłodnego i wilgotnego powietrza, a za napój musiało wystarczyć im piwo – początkowo nie wiedzieli, że można je zagrzać i dopiero ktoś życzliwy wyjaśnił im, jak z niego korzystać. Pięciu braci, którzy udali się na misję do muzułmanów w Maroku, poniosło śmierć męczeńską (Berard i towarzysze), ale inni, zamiast oczekiwanego męczeństwa z rąk niewiernych doczekali się wyrzucenia przez muzułmanów i mało grzecznego oświadczenia w rodzaju „nie chcemy was i waszej nauki”, czyli w praktyce: ani męczeństwa, ani ewangelizacji⁷.

Wszystko to powoli kształtowało w młodym zakonie przeświadczenie o konieczności studiów. Jak to jednak pogodzić z ubóstwem, które tak bardzo leżało na sercu Serafickiemu Ojcu? Uwidocznilo się to na kapitule w 1219 roku, gdy doszło między braćmi do kontrowersji. Część braci uważała, że jeżeli wspólnota ma oddać się kaznodziejstwu i misjom zagranicznym, konieczne są zorganizowane studia wraz z zapleczem, jak domy, księgozbiory, profesorowie, czy odpowiednie fundusze). Część braci obstawała przy dotychczasowym stylu życia wędrowców, którzy na utrzymanie zarobią pracą rąk, a czas wolny od wędrówek obrócą na modlitwę i pobyt w pustelniach. Naturalne więc, że zarówno ta kapituła, jak i następne, stawały się forum ścierania się różnych opcji w łonie

6 Por. [Jordan z Giano], „Kronika” br. Jordana z Giano OMin, wprowadzenie i przekład tekstu M. Sykuła, „Studia Franciszkańskie” 21 (2011), s. 173–212; H. E. Wyczawski, *Krótką historią Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 582–585.

7 Por. R. Manselli, *Św. Franciszek i jego towarzysze*, s. 229–256.

kilkutysięcznej wspólnoty. A przypomnijmy, że działo się to jeszcze za życia Franciszka, tym bardziej nasiliło się po jego śmierci, kiedy zabrał go przykładu i jego zachęt czy napomnień⁸.

Ekspansji terytorialnej Franciszek nie postrzegał jako zagrożenia dla braci, a raczej był zdania, że zostali posłani na cały świat. Zdawał sobie sprawę, że istnieją różne pory roku i zimne kraje, czemu dał wyraz w regule, chyba jednak w niewielkim stopniu przewidywał, co to oznacza w praktyce, jako że sam nie doświadczył trudności z tym związanych. Stało się to doświadczeniem jego następców.

3. Reguła

Intencją Franciszka było żyć według Ewangelii. Spisanie tego sposobu życia, w formie kilkunastu zdań z Ewangelii, podjął dopiero wówczas, gdy pojawili się pierwsi towarzysze i gdy było ich dwunastu. Ta proto-reguła przestała jednak wystarczyć dla kilku tysięcy braci, z których część prawdopodobnie nigdy nie spotkała się osobiście z Franciszkiem, a znała go tylko ze słyszenia, w oparciu o relacje innych braci.

Franciszek był jak najdalszy od nadawania braciom jakiejś reguły, ustawy czy narzucania stylu życia. Chciał, aby normy życia obowiązujące we wspólnocie były wypracowywane przez wszystkich braci wspólnie podczas kapituły. W postanowieniach kapituł widział oddziaływanie Ducha Świętego. Świadectwem takiej jego postawy jest choćby dyspozycja zawarta w Liście do pewnego ministra, że na najbliższej kapitule zostanie braciom przedłożona propozycja nowego rozdziału reguły. Innymi słowy, on przedstawiał pewną propozycję, ale decyzję zostawiał braciom. Konieczność opracowania reguły w pełnym tego słowa znaczeniu ujawniła się podczas kapituły w 1221 roku, gdy wśród braci ujawniły się różne wizje co do życia braci mniejszych. Franciszek, acz niezbyt chętnie, podjął się wówczas napisania reguły, która nie ograniczała się tylko do cytatów biblijnych, lecz w bardziej szczegółowy sposób normowała życie braci. W dopracowaniu tekstu pomagali mu Cezary ze Spiry, Bonicjusz z Bolonii i być może brat Leon. Jest to *Reguła niezatwierdzona*. Dla jasności dodajmy, że polskie określenie *Reguła niezatwierdzona*, nie

8 Por. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 40–41.

jest ściśle. Reguła ta nie była bowiem niezatwierdzona, lecz tylko nie otrzymała zatwierdzenia bullą papieską, otrzymała natomiast aprobatę kapituły generalnej w 1221 roku. Tak należy rozumieć łacińskie określenie *Regula non bullata*⁹.

Kapituła postawiła jednak pod adresem tej reguły liczne zarzuty, zwłaszcza uznała, że dokument jest zbyt obszerny (24 rozdziały), a więc niepraktyczny w sytuacji, gdy większość braci była analfabetami i musiała pamięciowo przyswoić sobie normy życia. Ponadto Sobór Laterański IV w 1215 roku (Konstytucja 13, 1) zakazał tworzenia nowych reguł zakonnych. Nowo powstające klasztory miały przyjąć którąś z już zatwierdzonych reguł. Wprawdzie papież Innocenty III podczas soboru miał oświadczyć, że ponieważ ustnie już zatwierdził regułę św. Franciszka, więc zakaz soborowy nie dotyczy braci mniejszych, ale nie wszyscy bracia byli przekonani co do opracowywania nowej reguły – woleli przyjąć którąś z reguł już istniejących. Wreszcie nie da się ukryć, że dla braci słabszego ducha reguła z 1221 roku mogła się wydawać zbyt surowa, aczkolwiek prawdziwy problem tkwił raczej w tym, że jako dość szczegółowa, pozostawiała mniejszy margines swobodnych interpretacji.

Czy rzeczywiście pierwszą spisaną wersję reguły z 1221 roku brat Eliasz Buonbarrone zgubił, względnie zniszczył, a Franciszek następnie ją odtworzył, ale już zmodyfikowaną według żądań braci o słabszym duchu? Twierdzenia takie pojawiły się pod koniec XIII wieku w kręgu franciszkanów spirytualnych, trudno więc przyznać im wiarygodność. Faktem jest, że Franciszek podjął się opracowania kolejnej wersji reguły. Proces formowania się reguły był długotrwały, przy aktywnym udziale nie tylko Serafickiego Ojca, ale także innych braci, zwłaszcza gromadzących się na kapitułach. W *Relacji Trzech Towarzyszy* (nr 35) czytamy: „Ułożył bowiem wiele reguł i wypróbował je przed ułożeniem tej, którą jako ostateczną zostawił braciom”. Wspomnieliśmy, że Franciszek w *Liście do ministra* wspomina o przedłożeniu na najbliższej kapitule generalnej projektu nowego rozdziału reguły, który kapituła może przyjąć, ale może też odrzucić. Twierdzenia zatem, jakoby radykalny projekt Franciszka, zawarty w pierwotnej wersji reguły spotkał się z opozycją ze strony braci poszukujących wygodniejszego życia i tym

⁹ Por. A. Vauchez, *Duchowość średniowiecza*, przeł. H. Zaremska, Gdańsk 1996, s. 110–115; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 41–44.

samym wypaczających myśl Serafickiego Ojca, są nazbyt fantastyczne. Natomiast Franciszek nie był znawcą prawa, dlatego od strony prawnej (zgodność z kanonami Kościoła) przejrzał regułę i poprawił kardynał Hugolin di Segni, protektor zakonu. Reguła ta jest bez porównania krótsza, liczy bowiem 12 rozdziałów. Tę regułę, opracowaną w 1223 roku, zatwierdził papież Honoriusz III bullą *Solet annuere Sedes Apostolica* z 29 listopada 1223 roku. Nazywamy ją *Regułą zatwierdzoną (Regula bullata)*.

Szanując regułę, nie możemy nie zauważyć, że jest to dokument nieukończony. Nigdzie nie ma mowy, jakim zajęciom mają się bracia oddawać, poza enigmatycznymi wzmiankami o kaznodziejach i udających się na misje zagraniczne. Zresztą kaznodziejstwo, wyraźnie doceniane, nigdzie jednak nie zostało nakazane. Generał ma być wybierany przez braci, ale czy na określoną kadencję, czy dożywotnio? Kto ma orzec, że generał nie jest zdolny do służenia wspólnemu dobru i zarządzić wyборы nowego generała? Kto ustanawia prowincjałów i kustoszów? Kto ma przyjmować od braci ślubowanie zachowywania tego sposobu życia? Co ze studiami? Słowem: reguła była bardziej propozycją życia, niż wykonanym dokumentem prawnym.

Wszystko to upoważnia nas do wniosku, że Franciszek, odchodząc z tego świata, zostawiał młody zakon w stadium organizowania się, gdzie więcej spraw było nieustalonych i dopiero oczekujących na uregulowanie, niż spraw określonych jednoznacznie i utrwalonych w codziennym życiu. Czy Seraficki Ojciec chciał takiego zorganizowania, a jeżeli tak, to jak je rozumiał? Na pierwszą część tego pytania musimy dać odpowiedź odmowną, druga część tym samym stanie się nieaktualna. Wydaje się, że potrzebę jasnego uregulowania wielu kwestii Franciszek widział, ale nie czuł się kompetentny, by je rozstrzygać, lecz pozostawiał to inspiracji Ducha Świętego i dalszemu rozwojowi wydarzeń. A ów dalszy rozwój wydarzeń leżał w rękach braci, którzy po śmierci Ojca mogli, ale nie musieli poprawnie odczytać jego myśli i idee, mogli ulegać własnym wizjom, mogli wreszcie zupełnie inaczej pojmować zadania zakonu i nie musieli wszyscy pojmować ich tak samo. Wspomniemy wyżej o trzech opcjach co do rozumienia i zachowywania reguły: *observantia extrema*, *observantia laxata* i *observantia mitigata*. Zwolennicy *observantia mitigata*, w szczególności generał Jan Parenti, św. Antoni z Padwy i kustosz w Paryżu, Hajmon z Faversham, zwrócili się w 1230 roku do Stolicy

Apostolskiej o wyjaśnienie rodzących się wątpliwości co do zachowywania reguły. Odpowiedzią ze strony papieża Grzegorza IX (dawnego kardynała Hugolina di Segni) była bulla *Quo elongati* z 28 września 1230 roku. Według niej Testament św. Franciszka nie ma mocy obowiązującej, ani zakon jako całość, ani poszczególni bracia nie mogą posiadać żadnej własności, ale przysługuje im prawo używania rzeczy koniecznych do życia i pracy (tzw. *usus pauper* lub *usus simplex* – ubogie używanie), tytuł własności rzeczy nieruchomości używanych przez zakon (domy, ogrody) pozostaje przy ofiarodawcach, w przeciwnym wypadku przechodzi na Stolicę Apostolską. W momencie wydania bulla wystarczająco wyjaśniła powstałe wątpliwości, choć w następnych wiekach papieże musieli jeszcze niejednokrotnie dokonywać urzędowej interpretacji reguły. Sam wszakże fakt, że w obliczu kontrowersji zakon zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o niezbędne rozstrzygnięcia, szedł jak najbardziej po myśli św. Franciszka¹⁰.

4. Napięcia

W czasie pobytu Franciszka w Ziemi Świętej w 1219 roku zakonem kierowali dwaj wikariusze: Mateusz z Narni i Grzegorz z Neapolu. Wiele wskazuje, że obaj pragnęli upodobnienia się braci mniejszych do innych zakonów, co spotkało się z oporem części braci, którzy uważali to za zdradę ideałów.

Wiadomości o tym wszystkim dotarły do Franciszka do Ziemi Świętej. Gdy w 1220 roku wrócił do Italii, mógł sam się przekonać, jakie przemiany nastąpiły w zakonie. Ich zewnętrznym przejawem był klasztor w Bolonii, murowany gmach, w którym tamtejszy prowincjał, Jan z Stacchia, założył uczelnię teologiczną, wzorowaną na uniwersytetach. Innym problemem było, że w kilkutysięcznej masie ludzi trafiali się bracia nieodpowiedni, którzy w zakonie widzieli jedynie szansę na wygodne życie, a nawet wątpliwi ortodoksyjnie. Z pewnością nie oni stanowili większość braci i nie oni nadawali ton wspólnotie, ich obecności nie da się jednak zaprzeczyć. Dopóki Franciszek żył, własnym przykładem

¹⁰ Por. W. Block, *Wszystkim chrześcijanom. Duchowość Franciszka z Asyżu w świetle jego pism*, t. 1–4, Kraków 2013, 2015, 2017, 2019.

(bardziej niż autorytetem) łagodził powstające napięcia. Pojawiły się one z całą mocą po jego śmierci.

Bezpośrednio po śmierci Założyciela kierowanie zakonem przejął wikariusz generalny, brat Eliasz Buonbarrone. On powiadomił braci o śmierci świętego Ojca listem okólnym, w którym ujawnił fakt posiadania przez Franciszka stygmatów. Kapitułę generalną zwołano dopiero za kilka miesięcy. Przestrzegano polecenia Franciszka, aby kapituła odbywała się w bliskości uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Pora roku nie sprzyjała gromadzeniu się większej grupy zakonników, trudno bowiem było w miesiącach jesiennych, tym bardziej zimowych obozować pod gołym niebem, pomieszczenie zaś kilku tysięcy braci w jakichś budynkach pociągało za sobą koszty. Dochodziły trudności w podróżowaniu zimą przez Alpy. Kapituła odbyła się w maju lub czerwcu 1227 roku, prawdopodobnie w Asyżu. Generałem zakonu wybrano na niej brata Jana Parenti. Późniejsze twierdzenia, pojawiające się w kręgu franciszkanów spirytualnych, jakoby wolą św. Franciszka było, by generałem został brat Bernard, jeden z jego pierwszych towarzyszy, a brat Eliasz Buonbarrone podstępnie zajął urząd generała, nie mają oparcia w faktach¹¹.

Trudno wszakże nie zapytać, dlaczego następcą Franciszka nie został żaden z jego pierwszych towarzyszy? Nie znamy przebiegu kapituły. Możemy się domyślać, że w zakonie coraz większą grupę stanowili bracia, którzy wstąpili już po 1217 roku i to oni nadawali ton życiu zakonu. Kierowanie wspólnotą braterską, obecną w niemal całej Europie i na misjach, a liczącą kilka tysięcy braci, wymagało od generała niemałych sprawności organizacyjnych. Ich posiadanie, a nie fakt należenia do pierwszych towarzyszy Franciszka, to była z pewnością jedną z głównych racji decydujących przy wyborze generała. Nie możemy też wykluczyć i tego, że pierwsi towarzysze Franciszka: Idzi, Leon, Anioł czy Rufin, mogli nie odznaczać się zdolnościami organizacyjnymi, a być może chcieli prowadzić życie oddane modlitwie i kontemplacji, do urzędów

11 Por. T. Lombardi, *Storia del francescanesimo*, Padova 1980; A. Vauchez, *Zakon franciszkański w pierwszym stuleciu swoich dziejów*, „W Drodze” 4 (1976) nr 10, s. 22–33; R. Manselli, *Pierwsze stulecie historii franciszkanów*, przygot. do druku A. Marini, tłum. K. Kubis, Kraków 2006.

zaś nie dążyli i wcale z tego powodu nie czuli się pokrzywdzeni. To mogło przesądzić o ich pominięciu.

Jan Parenti był człowiekiem operatywnym. Przed wstąpieniem do zakonu ukończył studia prawnicze, był następnie notariuszem, a już w zakonie pełnił odpowiedzialny obowiązek prowincjała Hiszpanii, gdzie wiele przyczynił się do zaszczepienia zakonu i do wyrobienia marki u królów oraz u miejscowego rycerstwa. Opowiadał się za opcją uniwersalną i za *observantia mitigata*. Jego wybór nie zadowolił wszystkich braci: część, zwłaszcza zwolennicy opcji *asyskiej* i *observantia laxata*, woleli widzieć na stanowisku generała Eliasza Buonbarrone. Choroba Jana Parenti spowodowała, że w 1232 roku musiał zrezygnować z obowiązków generała (czy raczej zwolniono go zaocznie jako niezdolnego do dalszej posługi), a wybranym został Eliaz Buonbarrone. Już to świadczy, jak zmieniało się nastawienie braci i jakie były wśród nich napięcia¹².

Środkiem zaradczym na te napięcia było – w mniemaniu ówczesnych braci i Stolicy Apostolskiej – spisanie oficjalnego życiorysu Franciszka, który dla braci nieznających osobiście Serafickiego Ojca byłby podstawowym źródłem informacji. Wprawdzie pierwsza biografia została spisana na polecenie Stolicy Apostolskiej w związku z kanonizacją Franciszka, ale nie zmienia to faktu, że przez braci była czytana jako „zwierciadło Serafickiego Ojca”. Biografię tę opracował Tomasz z Celano, urodzony pomiędzy 1185 a 1190 rokiem, od 1215 roku brat mniejszy, znający osobiście Franciszka, który przyjmował go do zakonu. Od 1221 roku Tomasz przebywał w grupie braci przeszczepiających zakon do Niemiec, ale około 1226 roku powrócił do Italii. Nic nie wiemy o jego wykształceniu, ale powierzenie mu napisania życiorysu Franciszka, to, że życiorys napisany jest staranną łaciną, a autor zna dobrze Pismo Święte, które często cytuje, nadto jest wiernym i krytycznym rejestratorem wydarzeń – wszystko to każe mniemać, że Tomasz posiadał niemałe, jak na tamte czasy, wykształcenie i miał wprawę w pisaniu¹³.

¹² Por. [Marchesi Alfredo] Ilarino z Mediolanu, *Krótką historia zakonu franciszkańskiego*, przeł. A. Pańczak, Poznań 1999, s. 11–13; J. Moorman, *A History of the Franciscan Order from its origins to the year 1517*, Chicago 1988.

¹³ Por. C. Gniecki, *Hagiograficzne źródła franciszkańskie powstałe w XIII i XIV w.*, Kraków 2005, s. 63–94.

Gotową biografię Tomasz przedłożył Stolicy Apostolskiej w 1229 roku, a papież Grzegorz IX uznał to opracowanie za urzędowy życiorys św. Franciszka. Nosi on dziś nazwę *Vita prima* (Życiorys pierwszy). Wnioskujemy z treści, że informatorami Tomasza o życiu Franciszka byli m.in. papież Grzegorz IX, biskup Asyżu Gwidon II, pierwsza generacja franciszkanów, św. Klara, być może też krewni Franciszka. Od śmierci Serafickiego Ojca minęły zaledwie 2–3 lata, grupa świadków jego życia była zatem liczna. Oprócz *Vita prima* Tomasz opracował też skróconą wersję życiorysu, przeznaczoną do użytku liturgicznego, zatytułowaną *Legenda ad usum chori* (*Legenda do użytku w chórze*). Wydaje się, że na znajomość życia Franciszka wśród braci większy wpływ wywarła właśnie *Legenda ad usum chori*, niż *Vita prima*, jako że do *Vita prima* zainteresowany brat musiał sięgnąć, by ją przeczytać, tymczasem *Legenda ad usum chori* była wspólnie odczytywana podczas Liturgii godzin¹⁴.

Napisanie biografii Franciszka bynajmniej nie położyło sporów wewnątrz zakonu, zwłaszcza, że każda ze wspomnianych grup, chcąc udowodnić swoją rację, powoływała się właśnie na życie Serafickiego Ojca, wybierając z jego życiorysu to, co jej odpowiadało. Czy w tej sytuacji nie była niezbędna jakaś interwencja Stolicy Apostolskiej, która autorytatywnie rozstrzygnęłaby, jak rozumieć życie Franciszka i jak go naśladować? Zapewne część braci powitałaby taką interwencję z radością, część jednak uważałaby ją za zbędną, a może nawet za szkodliwą. Zresztą skoro *Vita prima* była biografią aprobowaną przez papieża, czy Stolica Apostolska musiała dawać jakieś dodatkowe wyjaśnienia? Życie pokazało w przyszłości, że rozstrzygnięcia papieskie co do rozumienia reguły, niektórym braciom nie wystarczały.

* * *

W chwili śmierci Franciszka i jego kanonizacji bracia mniejsi stanowili wspólnotę bardzo liczną (kilka tysięcy braci), a zarazem do końca nie zorganizowaną, będącą na etapie stawania się i wypracowywania form

¹⁴ Por. Francesco d'Assisi nella storia, a cura di S. Gieben, vol. 1–2, Roma 1983; C. Gniecki, *Hagiograficzne źródła franciszkańskie*, s. 95–180; H. Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, z jęz. łaćnińskiego przeł. P. A. Turbański, red. nauk. L. R. Wójtowicz, Tyniec 2012; M. Robson, *The Franciscans in the Middle Ages*, Nowy Jork, Rochester 2006.

swego życia. Można – nieco potocznie – powiedzieć, że Franciszek umarł za wcześnie. Nie wiemy, co by zrobił, gdyby żył dłużej i musiał wobec zachodzących sytuacji zająć bardziej zdecydowane stanowisko. Wiemy natomiast, że przekształcanie się wspólnoty w zakon zaakceptował, choć nie bez lęku, ekspansję terytorialną popierał, co do reguły, to chciał, by opracowywali ją bracia na kapitułach, które są przejawem działania Ducha Świętego, nie bardzo natomiast wiedział, jak rozładowywać powstające napięcia. Bracia po śmierci Franciszka poprawnie odczytali jego myśl, by wątpliwości co do reguły przedstawić Stolicy Apostolskiej, ale w innych sprawach byli zdani na własną intuicję. Przyszłość miała pokazać, że jednoznacznych rozwiązań nie udało się znaleźć, co z biegiem czasu doprowadziło do ukształtowania się różnych gałęzi franciszkańskich, inaczej pojmujących ideę Serafickiego Ojca i inaczej wcielających ją w życie.

Bibliografia

- Block W., *Wszystkim chrześcijanom. Duchowość Franciszka z Asyżu w świetle jego pism*, t. 1–4, Kraków 2013, 2015, 2017, 2019.
- Di Fonzo W., Odoardi J., Pompei A., *Bracia mniejsi konwentualni. Historia i życie*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1988.
- Francesco d'Assisi nella storia, a cura di S. Gieben, vol. 1–2, Roma 1983.
- Gniecki C., *Hagiograficzne źródła franciszkańskie powstałe w XIII i XIV w.*, Kraków 2005.
- Holzapfel H., *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, z jęz. łacińskiego przeł. P. A. Turbański, red. nauk. L. R. Wójtowicz, Tyniec 2012.
- Iriarte L., *Historia franciszkanizmu*, przeł. S. Kafel, A. Zębik, K. Kuklińska, Kraków 1998.
- [Jordan z Giano], „Kronika” br. Jordana z Giano OMin, wprowadzenie i przekład tekstu M. Sykuła, „Studia Franciszkańskie” 21 (2011), s. 173–212.
- Lombardi T., *Storia del francescanesimo*, Padova 1980.
- Manselli R., *Pierwsze stulecie historii franciszkanów*, przygot. do druku A. Marini, tłum. K. Kubis, Kraków 2006.
- Manselli R., *Święty Franciszek z Asyżu. Editio maior*, tłum. M. Bilińska, A. Paleta, Kraków 2006.
- Manselli R., *Św. Franciszek i jego towarzysze*, przeł. K. Kubis, Kraków 2009.

- [Marchesi Alfredo] Ilarino z Mediolanu, *Krótką historia zakonu franciszkańskiego*, przeł. A. Pańczak, Poznań 1999.
- Moorman J., *A History of the Franciscan Order from its origins to the year 1517*, Chicago 1988.
- Nimmo D., *Reform and Division in the Medieval Franciscan Order (1226–1538). From saint Francis to the Foundation of the Capuchins*, Rome 1987.
- Robson M., *The Franciscans in the Middle Ages*, Nowy Jork, Rochester 2006.
- Uribe F., *Wprowadzenie do źródeł franciszkańskich*, tłum. E. Kumka, Kraków 2009.
- Vauchez A., *Duchowość średniowiecza*, przeł. H. Zaremska, Gdańsk 1996.
- Vauchez A., *Zakon franciszkański w pierwszym stuleciu swoich dziejów*, „W Drodze” 4 (1976) nr 10 s. 22–33.
- Wyczawski H. E., *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581–631.